PT. Bibljoteka Jagiellońska Nr. 9 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 14 stycznia 1937 Rok 130

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów **№ 504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: **LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.**
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o 50 prc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 6. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

SUROWCE I KOLONIE.

Jedną ze spraw, które dyskutowane będą na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, rozpoczynającym się w przyszłym tygodniu, będzie sprawa surowców i ściśle z nią związana sprawa kolonij. Sprawa ta wybitnie interesuje Polskę. Zauważyć też należy, że o ile w dziedzinie wielkich międzynarodowych zagadnień politycznych rola instytucji genewskiej stała się całkowicie drugoplanową, o tyle są jeszcze inne problemy bardzo poważnego znaczenia dla życia narodów, w których rozwiązaniu ma Liga ciągle jeszcze głos decydujący. Traktaty powojenne zastrzegły mianowicie dla Ligi prawo kontroli nad wykonaniem przez państwa mandatów kolonialnych. Organ Ligi — komisja mandatowa — ma w dziedzinie sprawowania przez pewne państwa opieki nad terytoriami zamorskimi uprawnienia bardzo rozległe.

Sprawami kolonij jest i musi być Polska zainteresowana.

Epoką powstania wielkich potęg kolonialnych był wiek XIX. Nie było nas wtedy wśród państw, stających do wielkiego wyścigu o kolonie. Polska była też jeszcze za słaba, aby wysunąć swe postulaty kolonialne w czasie narad paryskich i w epoce powstawania traktatu wersalskiego, kiedy zwycięskie po wielkiej wojnie państwa syciły swe apetyty kolonialne kosztem posiadłości niemieckich. Mimo to struktura gospodarcza Polski jest tego rodzaju, iż nie może ona zgłosić swego desinteressement w sprawach kolonialnych.

Więc przede wszystkim emigracja z Polski zwłaszcza w związku ze sprawą żydowską nie pokrywa naszych potrzeb emigracyjnych. A potrzeby te są istotnie olbrzymie. Polska posiada największą w Europie gęstość zaludnienia terenów rolniczych. W Polsce gęstość tego zaludnienia wynosi 82 głów na km. kwadr., podczas, gdy w Czechosłowacji gęstość ta wynosi 61, w Niemczech 50, we Francji 47, w Danii 35.

Tak się przedstawia podejście do kolonij z punktu widzenia populacyjnego. Zaś z punktu widzenia surowców, to import surowców wynosi w Polsce przeszło połowę całego importu zagranicznego. Jakim obciążeniem n. p. i jakim hamulcem rozwoju przemysłu włókienniczego jest fakt, że podstawowy surowiec tego przemysłu, bawełnę, musimy importować i płacić ciężko zdobytymi dolarami oraz funtami?

Sprawa zaś kolonij wygląda na świecie wcale ciekawie. Mała Belgia posiada olbrzymie Kongo, kilkadziesiąt razy przewyższające ją obszarem. Zasobna, od dziesięcioleci utrzymująca się na równi populacyjnej, Holandia, rozporządza gigantycznymi wyspami archipelagu malajskiego oraz Indiami holenderskimi. Obfituje w kolonie niewielka Portugalia. A cóż dopiero mówić o takiej potędze imperialnej jak W. Brytania.

Rząd polski już na poprzedniej sesji Rady Ligi Narodów przez usta Pana Ministra Spraw Zagranicznych Becka i Pana Wiceministra Przemysłu i Handlu dr. Rosego wykazał, że Rząd nasz z godną najwyższego uznania przenikliwością połączył w jedną całość logiczną zagadnienia gospodarcze i kolonialno-osiedleńcze. Wykazano ze strony polskiej z uderzającą jasnością, że problemy kolonialne są właśnie problemami gospodarczymi przede wszystkim a zagadnienia międzynarodowej współpracy gospodarczej nie kończą się na sprawach, związanych z wymianą towarów, z eksportem i importem produktów rolnych i przemysłowych.

Przemówienia delegatów polskich już wówczas oświetliły bolączki palące, głęboko sięgające w nurt życia szeregu państw, dotkniętych wciąż wzrastającym przeludnieniem a pozbawionych źródeł surowcowych i obszarów emigracyjnych.

Skoro Liga zabiera się do dyskutowania nad światowymi trudnościami gospodarczymi, winna pamiętać, że równie ważnym jak ruch towarów jest także ruch rąk do pracy. Otwarcie terenów zamorskich łaknącym ziemi i pracy i utworzenie z tych kolonistów rzesz nowych konsumentów produkcji światowej, to zadanie ważne i wielkie.

Dobrze się stało, że te sprawy poruszył w sposób jasny i dobitny na onegdajszym posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu Pan Minister Beck, podkreślając ich niezwykłą aktualność.

Bul.

Obrady w Komisji budżetowej Sejmu.

Przemówienie ministra Grabowskiego.

Wczorajsze posiedzenie Komisji budżetowej Sejmu poświęcone było debacie nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa sprawiedliwości.

Wyczerpujący referat, obrazujący całokształt działalności resortu sprawiedliwości wygłosił pos. Sioda.

Po przemówieniu referenta pos. Siody zabrał głos p. **Minister sprawiedliwości Grabowski.**

Pragnąłbym dodać do sprawozdania posła Siody dwie uwagi: 1) że wniosek końcowy p. posła daje wyraz pełni zrozumienia interesu państwowego, tak mocno związanego z wymiarem sprawiedliwości, 2) że budżet powierzonego mi resortu jest znacznie bardziej wyrazem uświadomionej konieczności kompresji wydatków w imię postulatu równowagi budżetu Państwa, niż istotnych i stale wzrastających potrzeb wymiaru sprawiedliwości.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Według statystyki przestępczość w ciągu ostatnich kilku lat wzrosła. Ciężar gatunkowy przestępstw staje się również coraz większy, zwłaszcza w dziedzinie przestępstw przeciwpaństwowych. Przyrost więźniów wynosi rocznie około 5.000 osób, tak, że w chwili obecnej mamy w więzieniach z górą 60.000 więźniów, podczas gdy przed paru laty stan zaludnienia więzień był dwukrotnie mniejszy.

Z natury rzeczy do najgroźniejszych a przez to wymagających natężenia reakcji należą te przestępstwa, których sprawcy godzą w byt, całość, lub ustrój Rzeczypospolitej. Tym groźniejszy jest ten typ przestępstw, że prawdziwymi ich sprawcami są agentury obce, które z ukrycia inspirują, organizują i finansują akcję przestępczą, że nadto do istoty tych przestępstw należy rewoltowanie większych mas ludności i wreszcie że, agitując tę ludność i pchając ją przeciwko najwyższym dobrom, wyzyskuje się ciężkie położenie ekonomiczne kraju, żerując na bezrobociu i biedzie wsi i miast.

Zasadniczym założeniem walki z tego rodzaju zbrodniami powinno być dążenie za wszelką cenę do ujęcia organizacji, stanowiącej mózg zbrodni, a zbrodniarzy powinno się karać z bezwzględnością o napięciu proporcjonalnym do wartości zagrożonych dóbr.

Kradzież grosza publicznego, łapownictwo, niedozór, niedbalstwo, protekcjonizm i nepotyzm — oto nazwy chorób, toczących młody organizm naszej państwowości.

Nie jestem gołosłowny. Wystarczy, jeśli wymienię takie sprawy, jak wicedyrektora Departamentu podatkowego Ministerstwa Skarbu, Michalskiego, który stworzył cały system łapowniczy; jak proces naczelnika Urzędu skarbowego Krzysztoforskiego i jego 19 wspólników, proces, który świeżo tkwi jeszcze w pamięci Panów, gdzie ogólna suma zdefraudowanych pieniędzy podatkowych wynosiła ponad 1/4 miliona złotych; inną sprawę, która niebawem znajdzie się na wokandzie sądowej, gdzie długi szereg urzędników kolejowych otrzymywał łapówki, tak, jak się otrzymuje pobory służbowe, a jeden z nich otrzymał nawet łapowniczą emeryturę; sprawę starosty działdowskiego — Twardowskiego, sprawę starosty Krawczyka i tyle innych, mniej lub bardziej głośnych procesów, których pełne były szpalty dzienników.

Na to, żeby skutecznie z przestępcami walczyć, na to, żeby skutecznie przestępców tych ścigać, władze sądowe i prokuratorskie muszą o przestępcach tych wiedzieć. Pragnę zwrócić uwagę na charakterystyczne dla naszych polskich stosunków zjawisk. Wśród instytucyj publicznych, wśród ich kierowników istnieje niczym nieuzasadniony wstręt do meldowania powołanym do ścigania władzom o dokonanym przestępstwie, istnieje tendencja załatwiania w swoim własnym zakresie spraw, które winny być rozstrzygnięte na forum sądowym. Przesłanką jest rzekomy prestiż instytucji, w rzeczywistości jest to działanie społecznie szkodliwe, stojące na granicy poplecznictwa.

SĘDZIOWIE

Stawiam wysokie wymagania sądownictwu, pomimo, że zdaję sobie sprawę z tego, jak ciężką jest sytuacja materialna sądowników. Nieustanna troska o byt, stałe prywacje w najskromniejszych nawet potrzebach, nawał pracy i wielka odpowiedzialność — oto los dzisiejszego sędziego i prokuratora. Jest on mocny duchem i ideą, pracuje ofiarnie i bez załamań, ale nie wolno od niego wymagać stałej ofiarności i bohaterstwa.

Przeładowany pracą, wtłoczony w najgorsze kłopoty materialne, sędzia dźwiga ma wysoko sztandar swej sędziowskiej niezawisłości. Tego wymaga od niego Konstytucja, społeczeństwo, a ja, jako szef zarządu sprawiedliwości, tego wymagam i szanuję. Trzeba sobie powiedzieć, że spokojny byt materialny sędziego — to najważniejszy warunek niezawisłości, które go oczywistość nie wymaga uzasadnienia.

Skoro mowa o niezawisłości sędziowskiej, to stwierdzam, że od chwili objęcia urzędu nie pomijam żadnej sposobności, aby z naciskiem i całą mocą obwieścić, że uważam niezawisłość sędziowską za dogmat, bez którego wymiar sprawiedliwości jest nie do pomyślenia.

MŁODZIEŻ PRAWNICZA

Rękojmią wysokiego poziomu stanu sędziowskiego jest należyte przygotowanie do tego zawodu młodzieży prawniczej: asesorów i aplikantów sądowych. Olbrzymia fala młodzieży po ukończeniu Wydziałów prawnych dąży do zawodu sędziowskiego i adwokackiego, wstępuje zatem na aplikację sądową i adwokacką. Wskutek tego już w chwili obecnej wytworzył się wielki „zator” młodzieży prawniczej, o której nie można powiedzieć, że jest bezrobotna, ale która nie zarobkuje. Nadmiar aplikantów adwokackich czyni iluzorycznymi ich zarobki, nadmiar aplikantów sądowych zrodził instytucję aplikacji bezpłatnej. Spośród 2.000 aplikantów sądowych zaledwie 10 prc. ma etaty płatne. Bezpłatni aplikanci są częstokroć w rozpaczliwej sytuacji materialnej.

Należy szukać dróg wyjścia zarówno przez stopniowe rozładowanie „zatoru” już istniejącego, jak przez zapobieżenie tworzeniu się takcih zatorów w przyszłości. Trzeba wejść na drogę gospodarki planowej w dziedzinie personalnej obsady sądownictwa i uzupełnienia adwokatury.

Jako minister sprawiedliwości mam obowiązek dbać o właściwy poziom adwokatury.

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Edward Porębowicz laureatem literackiej nagrody miasta Lwowa.

W dniu wczorajszym odbyło się we Lwowie w ratuszu pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Jana Weryńskiego posiedzenie Komitetu nagrody literackiej miasta Lwowa celem nadania nagrody za rok 1936. W posiedzeniu wzięli udział członkowie Komisji: pp. prof. dr. Juliusz Kleiner jako prezes stawiciel senatu U. J. K., Wanda Przeździecka i dr. Stefan Mękarski — jako delegaci Rady miejskiej, red. Bronisław Laskownicki im. Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich, Ostap Ortwin jako delegat Zaw. Związku Literatów Polskich, oraz dr. Bernacki Ludwik jako delegat Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Nagrodę w kwocie zł. 2.500 przyznano jednomyślną uchwałą prof. dr. Edwardowi Porębowiczowi za całokształt działalności literackiej.

Równocześnie Komitet uchwalił jednomyślnie wyrazić gorące podziękowanie obecnemu Prezydium miasta za wznowienie nagrody literackiej miasta Lwowa, wyrażając przy tym równocześnie żal, że w latach od 1932 do 1936 zaprzestano jej nadawania. Zarazem Komitet uchwalił zaapelować do Prezydium miasta i Rady miejskiej, by w miarę polepszania się stosunków gospodarczych wysokość nagrody pieniężnej została w przyszłości powiększoną.

Wiadomości bieżące.

13
stycznia 1937

Sroda
Hilarego
Jutro: Feliksa
Wschód słońca 7·41
Zachód „ 15·49

TEATR WIELKI.
Środa godz. 20 „Dama pikowa" opera.
Czwartek godz. 19.30 „Małżeństwo".
Piątek godz. 20 „Aida" opera.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (Teatr Rozmaitości)
Środa — przedstawienie wyłącznie dla wojska.

TEATR COLOSSEUM
Poniedziałek godz. 8.30 „Ludzie nocy"

KINOTEATRY:
APOLLO: „Papa się żeni".
CASINO: „Romeo i Julia" z Normą Shearer.
CHIMERA: „Mayerling".
EUROPA: „Jutro będzie lepiej".
KOPERNIK: „Rok 2000".
MARYSIENKA: „Bohater" z Walacem Beerym.
MUZA: „Żona czy sekretarka".
PALACE: „Amerykańska awantura" (Bodo, Nakoneczna, Ćwiklińska, Didur i in.).
PAN: „Rose Marie".
PAX: „Bengali" z Gary Cooperem.
RAJ: „Czardasz, tokaj i miłość".
STYLOWY: „Toni z Wiednia" i rewia.
SWIT: „Czardasz, tokaj i miłość".
TON: „Krwawe perły".
UCIECHA: „Bohaterska brygada" i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.1
„INDIE". pełna uroku i tajemnic egzotyczna kraina.

— **Jubileuszowa Wystawa Wojciecha Kossaka,** Hotel Europejski, otwarta codziennie od 9—7 wiecz.

— **Opera — Teatr Wielki.** Dziś w środę 13 b. m. o godzinie 8 wieczorem opera „Dama pikowa". Przedstawienie to zapowiada się wprost rewelacyjnie, tak pod względem przygotowania jak też wykonawców. Operę tę poprowadzi świetny kapelmistrz Walerian Bierdiajew. Rolę tytułową śpiewa Ada Lenczewska, w partii Lizy wystąpi Maria Sokół, która zyskała wielki sukces w „Opowieściach Hoffmana". Rewelacyjnie zapowiada się występ młodej mezzosopranistki Zarzyckiej w roli Pauliny, pastuszka śpiewa Maria Popowiczówna. Męska obsada najlepsza, a więc w roli księcia Jeleckiego wystąpi Jerzy Czaplicki, fenomenalny baryton, partię Hermana śpiewa doskonały tenor Fr. Bedlewicz, zaliczając tę rolę do najlepszych w swym bogatym repertuarze. Hr. Tomskiego odtworzy świetny basista Roman Wraga. W dalszych rolach wystąpią pp.: Falkenberg, Romanowski, Karwicz i inni. W ostatnim przedstawieniu „Aidy" wystąpi fenomenalna śpiewaczka polska, primadonna scen włoskich i polskich Stanisława Zawadzka.

Jutro w czwartek o godzinie 7.30 wieczorem, komedia „Małżeństwo" w premierowej obsadzie.

— **Koncert Filharmonii Lwowskiej** odbędzie się we wtorek, dnia 19-go stycznia b. r. Będzie to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu artystycznym Lwowa ostatnich czasów. Przy pulpicie dyrygenckim stanie Herman Scherchen — dyrygent, stawiany narówni z Toscaninim i Walterem. Scherchen jest jednym z najświetniejszych wykonawców muzyki klasycznej, a także współczesnej; Toteż kierownictwo Filharmonii zrezygnowało tym razem z udziału solistów, ażeby dać znakomitemu dyrygentowi możność zabłyśnięcia swoim kunsztem w całej rozciągłości.

KOMUNIKATY.

— **Minister Czesław Klarner** wygłosi czwarty z cyklu odczytów — urządzanych corocznie przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne we Lwowie, p. t.: „Dochód społeczny wsi i miasta w latach 1929 do 1936" w wielkiej sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie. przy ul. Akademickiej 17. 16 b. m. o godzinie 18-tej. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

— **W Sekcji Narciarskiej Związku Oficerów Rezerwy** (ul. Chorążczyzny 7, II. p.) mówić będzie w piątek, 15 bm. o godz. 19 p. inż. Rzepecki o turystyce narciarskiej oraz p. Ralski o zawodach narciarskich.

— **Stow. kult.-ośw. prac. adm. wojsk. na Pomoc Zimową.** Zarząd Stowarzyszenia kulturalno-oświatowego pracowników administracji wojskowej DOK. VI. we Lwowie, uchwałą z dnia 11 bm. postanowił wpłacić kwotę zł. 30 na pomoc zimową dla bezrobotnych, zamiast wieńca na trumnę śp. gen. Bolesława Popowicza.

— **Zebranie dyrektorów państw. szkół średnich.** Zebranie organizacyjne Koła dyrektorów Państwowych Szkół Średnich Okręgu lwowskiego odbędzie się w niedzielę, 17 bm. o godz. 10 w Gimnazjum Państw. I. ul. Kubali 2.

— **Kurs Państw. Szkoły Teletechnicznej.** Państw. Szkoła Teletechniczna w Warszawie rozpoczęła przyjmowanie kandydatów na kurs równoległy, który rozpocznie się w lutym 1937 r. Przyjmowani są kandydaci z ukończonymi conajmniej 6 klasami szkoły średniej i z odbytą lub załatwioną służbą wojskową. Nauka w szkole jest bezpłatnia i trwa dwa lata. Po ukończeniu szkoły absolwenci otrzymują tytuł teletechnika i mogą otrzymać posadę w państw. przedsiębiorstwie Polska Poczta, Telegraf i Telefon. Do podań należy dołączyć świadectwa lekarskie i moralności, metrykę, świadectwa szkolne, życiorys i trzy fotografie. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 25 bm. Egzamin konkursowy z arytmetyki, algebry i geometrii rozpocznie się w lokalu Państw. szkoły teletechnicznej ul. Nowogrodzka 45, dnia 3 lutego br. o godz. 8-ej rano.

KRONIKA MIEJSKA.

Włamanie mieszkaniowe. Helena Marcinkowa (Krasińskiego 1) doniosła policji, że wczoraj podczas jej nieobecności, nieznani sprawcy włamali się do jej mieszkania i skradli garderobę, aparat radiowy oraz kilka chustek do nosa wartości 590 zł.

Wyrwanie torebki. Służąca Ahafia Emij (Kniaziewicza 2b) zgłosiła policji, że gdy wczoraj wieczorem wracała z dworca głównego na ul. Gipsową, nieznany osobnik wyrwał jej z rąk torebkę skórzaną, zawierającą 2 zł. 50 gr. oraz różne zapiski, poczem zbiegł.

Nieszczęśliwy wypadek. Jerzy Piasecki (Mączna 16) zgłosił policji, że matka jego Zofia, przechodząc ul. Krupiarską obok realności pod nr. 18 pośliznęła się i upadła tak nieszczęśliwie, że doznała złamania lewej ręki.

Przemówienie min. Grabowskiego.

Dalszy ciąg ze strony 1-ej

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że obecny poziom młodej adwokatury, wstępującej już pod mocą prawa z roku 1932, jest zdecydowanie niski. Już u jej narodzin tkwi korupcja.

Z głębokim przekonaniem podjąłem inicjatywę reformy prawa o adwokaturze. Oparłem się na jednolitej opinii czołowych przedstawicieli palestry oraz naczelnego organu zrzeszonego sądownictwa. Projektowana reforma w najistotniejszym punkcie wprowadza zasadę, że dopiero ukończenie aplikacji sądowej da prawo wstępu na aplikację adwokacką, zrywa zatem z systemem obowiązującym u nas od roku 1932, przewidującym tzw. dwutorowość aplikacji, a więc zamykającym całość przygotowania do adwokatury wyłącznie w ramach aplikacji adwokackiej. Reforma stanowi nawrót do zasady obowiązującej poprzednio, a przyjętej przez ustawodawcę polskiego w roku 1919.

USTAWODAWSTWO

Dla dzieła unifikacji prawodawczej wiele już zrobiono, wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Siłami własnymi dokonaliśmy ostatnio ważnej pracy nad kodyfikacją i udoskonaleniem prawa karnego skarbowego. Prace, podjęte nad uporządkowaniem obowiązującego prawodawstwa, rozsianego w dziesiątkach tomów Dziennika Ustaw, wydały już pokaźny plon w postaci 4 tomów, które wchłonęły cały nasz dorobek prawodawczy za dziesięcioletni okres od 1918 do 1928 roku. Dalsze tomy ukazywać się będą w odstępach kilkumiesięcznych; spodziewać się więc można, że z końcem tego roku ukończona zostanie całość. Choć zbiór jest nieurzędowy, to jednak pomoc, jaką wydawnictwo to okaże w praktyce, jest wprost bezcenna. Przystępność i przejrzystość źródeł — to technicznie niezmiernie ważny czynnik ładu prawnego i sprawności pracy urzędów

Wzmianka należy się też dwom ważnym projektom, które ministerstwo w obecnej chwili opracowuje. Mam tu na myśli ustawę prasową oraz ustawę o fundacjach.

Co do pierwszej z tych ustaw, to Panowie Posłowie znają dobrze długą jej historię oraz uświadamiają sobie trudności, piętrzące się na drodze do unifikacji tej dziedziny prawa. Zdala od obcych doktryn, szukać będziemy dla tego zagadnienia rozwiązań własnych, odpowiadających naszym potrzebom, naszej rzeczywistości, naszej kulturze. W miarę możności, połączymy też kwestię rozpowszechniania druków z zagadnieniem organizacji świata pisarskiego.

Projekt ustawy o fundacjach jest już właściwie zupełnie gotów. Pewne punkty dyskusyjne, sprowadzające się do sprawy zarządu fundacjami i nadzoru nad nimi, zostaną zapewne niedługo już wyjaśnione.

Wysoka Komisjo! — zakończył min. Grabowski — Izbom Prawodawczym i Rządowi przyświeca niewątpliwie wspólny cel w postaci współpracy nad kształtowaniem życia publicznego. Z myślą o wspólnocie naszych zamierzeń i ożywiającym nas uczuciu współdziałania, łączę prośbę o przyjęcie przez Wysoką Komisję preliminarza budżetowego w brzmieniu przedłożenia rządowego.

Mowa p. Ministra była parokrotnie żywo oklaskiwana przez członków komisji, specjalnie zaś ustęp, w którym p. Minister omawiał przestępstwa urzędnicze w rodzaju afery Krzysztoforskiego i starostów Twardowskiego oraz Krawczyka, zapowiadając bezkompromisową walkę, ażeby niebezpieczeństwo takie radykalnie usunąć.

Równie mocno oklaskiwano wstęp przemówienia, dotyczący sytuacji aplikantów adwokackich.

Po zakończeniu mowy p. Ministra rozległy się huczne oklaski.

Życiorys prof. Porębowicza.

Prof. dr. Edward Porębowicz, znany romanista, poeta i tłumacz, urodził się w r. 1862 w Warszawie.

W Uniwersytecie wiedeńskim uzyskuje stopień doktora filozofji. Od r. 1900 jest profesorem filologii romańskiej w Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Jest członkiem Polskiej Akademii Umiejętności.

Prof. Porębowicz jest jednym z najlepszych tłumaczów poetów. Największą sławą cieszą się jego poetyckie przekłady „Boskiej Komedji" Dantego (3 wydania), „Don Juan" Byrona (2 wydania), dalej „Dramaty" Calderona, „Pieśni ludowe celtyckie, romańskie", „Antologia Prowansalska" i t. d.

Oddzielnie wydał szereg cenionych studiów historyczno-literackich, zarysy historyczne literatur romańskich w zbiorowych „dziejach literatury powszechnej" (180—97), „Św. Franciszek z Asyżu, „Dante" (ta monografia doczekała się również drugiego wydania), „Nowe Piękno Wieków Średnich", zaś z literatury polskiej „Tryady Zygmunta Krasińskiego", „Andrzej Morsztyn, przedstawiciel baroku w poezji polskiej" i t. d.

Druga lawina śnieżna w Czarnohorze.

Stanisławów. 13. 1. (PAT.) Onegdaj w kotle Pancerza w Czarnohorze zsunęła się lawina, która pociągnęła za sobą pewnego kapitana marynarki z Gdyni, który wraz z innymi towarzyszami wybrał się nieopatrznie w miejsce zagrożone lawiną. Na szczęście lawina zsunęła na swój front, a narciarz zdołał przez wyciągnięcie ręki uzyskać dostęp powietrza. Po pewnym czasie inni narciarze zdołali wydobyć go z mas śniegu.

OSTRZEŻENIE POD ADRESEM NARCIARZY.

W związku z dużymi opadami śnieżnymi w Czarnohorze, referat turystyki Urzędu wojew. w Stanisławowie ostrzega narciarzy, udających się w Czarnohorę, przed wchodzeniem do górnych kotłów górskich z powodu stale powtarzających się wypadków usuwania się lawin. Ostatnio bowiem znowu w kotle Pancerza wydarzył się wypadek przysypania lawiną narciarza kpt. marynarki. Wypadek ten jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończył się tragicznie.

LIKWIDACJA TAJNEJ GORZELNI.

Stanisławów. (PAT.) Organa PP. zlikwidowały tajną gorzelnię w mieszkaniu rolnika Piotra Czerkiesa w powiecie kałuskim. W chwili wkroczenia policji tajna gorzelnia była w pełnym ruchu. Czerkiesa aresztowano, a narzędzia zakwestionowano.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

Z Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym.

KONTROLA POMOCY ZIMOWEJ.

W sobotę 9 bm. odbyło się w ratuszu pierwsze posiedzenie Komisji rewizyjnej Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej we Lwowie, w którym wzięli udział członkowie Komisji prezes Izby przemysłowo-handlowej dr. Marcin Szarski, prof. dr. Teofil Seyfert, dr. Marceli Paneth, mgr. Józef Majewski i p. Michał Lang. Komisja ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym dra Seyferta. Sekretarz Komitetu mgr. Drwęski przedstawił stan prowadzonych dotychczas przez biuro Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej agend. Zgodnie z obowiązującym regulaminem Komisja postanowiła przystąpić do przeprowadzania periodycznej kontroli rachunków i ksiąg prowadzonych w biurze Komitetu i przedkładać stałe sprawozdania Prezydium Komitetu.

ROZSZERZENIE AKCJI DOŻYWIANIA DZIECI.

Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej we Lwowie jako Sekcja Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej rozszerza swą działalność dożywiania dzieci. Dotychczas korzystały z obiadów tylko dzieci uczęszczające do szkół powszechnych, obecnie zaś dopuszczone będą do nich także dzieci nie uczęszczające do szkoły i młodzież wszystkich innych szkół poza powszechnymi w wieku od lat 6—15, z rodzin bezrobotnych i bezzarobkowych.

Rodzice tych dzieci zgłosić się powinni w biurze Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej przy ul. Chorążczyzny 22, gdzie otrzymają legitymacje dla dzieci uprawniające do korzystania z bezpłatnych obiadów w kuchniach szkolnych.

SNIADANIA DLA BEZROBOTNYCH.

Oprócz istniejących już świetlic dla bezrobotnych uruchomił Miejski Komitet Pomocy Zimowej 3 herbaciarnie, z których korzystać mogą bezrobotni i najbiedniejsza ludność miasta Lwowa bez przedkładania legitymacyj.

Herbaciarnie te mieszczą się w kuchni św. Wincentego a Paulo przy ul. Teatyńskiej, Żydowskim Domu Pomocy społecznej przy ul. Starotandetnej i w Związku Polek przy ul. Wronowskich 2 dla inteligencji. Wydają one w godzinach rannych od 8—10-ej gorące śniadania, składające się z białej kawy i kromki chleba. W domu Pomocy Społecznej wydaje się także podwieczorki. Ogółem akcja śniadaniowa obejmuje 700 osób.

POLICJA NA „GWIAZDKĘ" BEZROBOTNYM.

Policja Państwowa we Lwowie przeprowadziła na terenie naszego miasta akcję zbiórkową pod hasłem „Policja na gwiazdkę bezrobotnym".

Komenda Policji Państwowej we Lwowie przekazała do dyspozycji Miejsk. Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej zebraną w tej akcji kwotę 5.807.18 zł. do MKKO. na konto 1200. Poza tym pracownicy Policji opodatkowali się na cel dożywiania najbiedniejszej ludności w 2 kuchniach prowadzonych we własnym zarządzie przez policję, gdzie wydaje się dziennie 230 obiadów.

WŁAMANIE DO IZBY LEKARSKIEJ.

Dziś nad ranem policja została zaalarmowana włamaniem kasowem dokonanem w nocy przez nieznanych sprawców do biura Okręg. Izby Lekarskiej, mieszczącej się w nowowybudowanym gmachu 4-piętrowym przy ul. Marii Konopnickiej. Złodzieje korzystając z drabiny, znajdującej się przy nieukończonym jeszcze gmachu, dostali się na dach a następnie po wybiciu szyby w oknie weszli do wnętrza gmachu i wtargnęli do biura Izby Lekarskiej. W pokoju znajdowały się dwie kasy. Złodzieje usiłowali rozbić obie kasy, ale zamiary ich spełzły na niczem, gdyż „raki", którymi dysponowali, okazały się za słabe i złamały się. Złodziej zmuszeni byli z imprezy wycofać się. Jak nas informują, w kasach tych nie było żadnej gotówki.

Program radiowy.

Czwartek, 14 stycznia.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Poranek muzyczny. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka rolnicza. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiadomości bieżące. 15.18: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.55: Kącik humoru. 16: Płyty. 16.20: Pogadanka dla dzieci. 16.35: Płyty. 17: Odczyt. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Odczyt 18: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35: Odczyt. 18.50: Pogadanka. 19: Słuchowisko. 19.30: Koncert. 20.30: Felieton. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert. 22.10: Muzyka lekka. 23: Muzyka taneczna.

Przemówienie gen. Norwid-Neugebauera nad mogiłą ś. p. gen. Popowicza.

W letni dzień 1916 roku zameldował się oficer w dowództwie 6 p. p. Leg. na pozycji pod Optową. Meldował się, by podjąć służbę dla Polski, zaczętą w Strzelcu, a przerwaną mobilizacją armii austriackiej. Mimo, iż mógł zejść z pola walki, zrobił wszystko możliwe, aby znaleść się w Legionach, gdyż praca dla Polski weszła mu w krew i czuł się tak silnie zespolony z ruchem i przedwojennymi przygotowaniami do walki o Niepodległość.

Tym oficerem był kapitan Popowicz Bolesław.

Przybył w okresie silnego natężenia zmagań ideowych z Komendą Legionów o samodzielność i wyodrębnienie z ram armii austriackiej. Wspólnie przebyliśmy walkę o odznaki, zgłaszanie się manifestacyjne o zwolnienie po ustąpieniu Komendanta Piłsudskiego. Przebył z nami okres represyj organizacyjnych i moralnych w Bałabanowiczach i w Dęblinie. Stanął mocno przy sztandarze pułku, przy honorze jego służby, w myśl wytycznych Komendanta, a dzięki swym wartościom, pięknej sile charakteru i dzięki poczuciu odpowiedzialności dziejowej, wysunął się wśród grona kolegów i promieniował ideowo, na otoczenie. Toteż gdy nadszedł moment niezłożenia przysięgi, ze spokojem po aresztowaniu i internowaniu, mogłem złożyć w jego ręce kierownictwo dalszego oporu pułku. Taką jest sylwetka ideowa kapitana Popowicza w czasie legionowym. Zdobył sobie cześć, zaufanie i kolegów legionistów, zdobył wiarę w siebie, jako w ideowe wartości ludzkie. Dlatego wyrazy miłości i przywiązania koleżeńskiego otaczały go za życia. A dziś, w dniu rozstania, głęboki żal i smutek nas wypełnia. Przyjm z głębi serca płynącą podziękę za niezłomną duchową pracę i za tak wielkie moralne wsparcie w dniach ideowego wysiłku pułku.

Odbyłeś z nami wszystkie boje 6. pułku, od Optowej, Góry Polaków, Stochodu, Sitowicz, Gory Brygadierów i t. d., jako dowódca kompanii i baonu. A gdy zaświtała jutrzenka niepodległości Ojczyzny, — jeden z pierwszych, pokonując trudności zmagu walących się państw zaborczych, zgłosiłeś się do szeregów armii Wolnej Polski, aby odtworzyć dla niej 6 pułk Legionów, z jego tradycją chwały bojowej, z wyrobionym poczuciem ofiarności i poświęcenia dla Państwa. Gródek Jagielloński, walki o Lwów, Obrona Wilna, wyprawa na Dyneburg, operacja kijowska, zwycięska bitwa warszawska i manewr od Bugu, kruszenie sił wroga nad Niemnem, Lidą i wreszcie powtórne zajęcie Mińska — oto stan służby bojowej kapitana, majora, podpułkownika i pułkownika Popowicza. To dni bitew, marszu, znoju dowódcy baonu 6. pułku Legionów i brygady 1. dywizji Legionów.

A w czasie służby pokojowej generała, dowódcy dywizji 6 Korpusu Honor służby, Sława zwycięstw, wiążą Ciebie i Twe imię ze sztandarem 6. pułku i historią wojenną I. dywizji legionowej. Twoje myśli, decyzje i dokonane czyny stały się tradycją wychowawczą tak, jak z lwowskim Korpusem łączy się Twoje imię w dniach pracy nad utrwaleniem istnienia i mocy Państwa, w wysiłku i w twórczych zabiegach na licznych odcinkach pracy społecznej i fachowej. Prawdziwe to czyny, godny przykład i obraz życia obywatela i żołnierza. Do tych pięknych zalet poświęcenia, służby, trwania na wyznaczonym posterunku, dołączyłeś bezgraniczne przywiązanie i zaufanie do Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Dziś tam w górze stoisz przed Nim, z raportem prac całego swojego życia. Spokojnie meldujesz, bo wiesz, iż któ tak siebie zespolił z Polską i wierną służbą żołnierską, kto z taką odpowiedzialnością szedł przez życie — znajdzie poczesne miejsce w gronie zasłużonych. Gdy przekroczyłeś już prog życia, niech te krótkie słowa wspomnień będą dowodem uczuć, myśli i oceną zasług. Życie Twoje jest Twym trwałym pomnikiem dzieła ziemskiego. Składam Ci słowa podzięki za wierną służbę i słowa pożegnania od Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego, Twego dowódcy z wojny polskiej. Od całej armii polskiej, której byłeś chlubą, oddaję hołd zasłudze. Żegnam Cię od siebie i od kolegów pułkowych. Ziemia, dla której wolności walczyłeś, dla rozkwitu której trwałeś na posterunku życiowym — z miłością przyjmie na spoczynek Twoje utrudzone ciało. Duch Twój złączy się z duchami wielkich Polaków, by żal i ból w sobie zamknąć i czuwać nad dalszym powodzeniem dzieła Polski, które chronią, uczą i oświecają nas przy spełnianiu obowiązków pozostałych tutaj.

———

Zmiany w P. Z. U. W.

Z dniem 1 lutego b. r. inspektor wojewódzki Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych inż.-techno log Stanisław Januszewski, po 9-letnim sprawowaniu tego urzędu we Lwowie, zostaje przeniesiony na równorzędne stanowisko do Wilna. Inspektorem wojewódzkim we Lwowie zamianowany został inż. dypl. Wacław Czaplicki z Warszawy.

Wczoraj w salonach Hotelu George'a współpracownicy inż. Januszewskiego urządzili pożegnalny bankiet, na który przybyli również inspektor wojewódzki P. Z. U. W. w Tarnopolu i jego zastępca, przedstawiciele Zw. Straży Pożarnych, którego inż. Januszewski był wiceprezesem, z insp. wo. Błaszykiem na czele i w. in.

W stanie zdrowia Ojca św. nie zaszły zmiany.

Citta del Vaticano, 13 I. (PAT). W stanie zdrowia papieża nie zaszły żadne zmiany. Noc dzisiejszą Ojciec Święty spędził spokojnie i w czasie pierwszej wizyty prof. Milani jeszcze spał. O godz. 8'30 Papież wysłuchał Mszy św. i przyjął Komunię świętą, po czym udzielił audiencji kardynałom Pacelli i Mercati.

———

Min. Eden o polityce W. Brytanii.

Londyn. 13. I. (PAT.) W hotelu „Savoy" odbył się we wtorek wieczorem wielki doroczny bankiet Związku Prasy Zagranicznej w Londynie. Głównym gościem honorowym, reprezentującym rząd Jego Królewskiej Mości, był minister spraw zagr. Anthony Eden. W bankiecie tym, który zgromadził około 300 osób, wzięli udział członkowie rządu i Korpus dyplomatyczny, a w ich liczbie ambasador R. P. i pani Raczyńska, członkowie Izby Gmin, Izby lordów, liczni przedstawiciele angielskiego świata prasowego oraz prawie wszyscy korespondenci zagraniczni. Bankietowi przewodniczył prezes Związku Prasy Zagranicznej w Londynie, korespondent P. A. T. p. Stefan Litauer. Pod koniec bankietu p. Litauer wzniósł toast na cześć Rządu brytyjskiego i ministra Edena, dając zwięzłą analizę podstawowej idei brytyjskiego systemu rządzenia, polegającego na wolności dla wszystkich, i zaznaczył, że ta sama myśl przewodnia przyświeca min. Edenowi w kierowaniu przez niego polityce zagranicznej, w której stara się on niedopuścić do tego, aby hegemonia jednych stała się krzywdą drugich.

Na powyższy toast min. Eden odpowiedział co następuje:

„Nie mogę wymyślić lepszych haseł, jak wytrwałość i zrozumienie, gdy przyglądam się obecnej sytuacji świata w ogólności, a W. Brytanii w szczególności: Wytrwałość w dążeniu do celów, których osiągnięcie sprzyjać będzie powszechnemu porozumieniu i zrozumienie punktów widzenia wszystkich narodów, które mają się przyczynić do tego porozumienia. Byłoby śmiesznym twierdzić, że nowy rok rozpoczyna się bez udziału czynników, wnoszących zamęt lub nawet zagrażających Europie. Sytuacja w Hiszpanii w dalszym ciągu budzi najżywsze zaniepokojenie całego świata. Sądzimy, że jest rzeczą Hiszpanów i tylko Hiszpanów zadecydowania o systemie rządów, jaki im będzie odpowiadał i dlatego zwalczaliśmy i będziemy zwalczać nadal, o ile możności, wszelką obcą interwencję w Hiszpanii. Niektórzy sądzą, że w następstwie wojny domowej w Hiszpanii musi tam powstać nieuchronnie albo rząd faszystowski albo też komunistyczny. My tak nie sądzimy. Przeciwnie — przypuszczamy, że ani jeden ani drugi z tych ustrojów, nie będących rdzennie hiszpańskimi, nie może się tam utrzymać. Z czasem Hiszpania stworzy swą własną formę rządu".

Minister przypomniał następnie niepokojącą tendencję, jaka ujawniła się w r. 1936, a która zmierza do podzielenia Europy na dwa wrogie obozy, hołdujące dwum przeciwnym skrajnym doktrynom politycznym. Mam nadzieję i sądzę — mówił minister — że ta tendencja chyli się do upadku. Tak naprzykład nastąpiła wymiana zapewnień między W. Brytanią a Włochami, która nie jest skierowana przeciwko żadnemu innemu państwu i która była powitana przychylnie przez inne mocarstwa śródziemnomorskie. Rząd W. Brytanii oświadczał wielokrotnie, iż odrzuca wszelki podział Europy na zwolenników, rywalizujących ze sobą ideologii.

Nagrody na międzynar. wystawie drzeworytów.

Warszawa. 13. I. (PAT.) Dnia 11 b. m. odbyło się w Instytucie propagandy sztuki posiedzenie komisji nagród II. Międzynarodowej Wystawy Drzeworytów w Warszawie. W posiedzeniu wzięli udział pp. M. Bylina, St. Ostoja-Chrostowski, prof. Z. Kamiński, I. Łopieński, A. Półtawski, dyr. dr. M. Treter, płk. dypl. W. Wielowieyski, H. Wilder i Wł. Woydyno.

Przyznano ogółem 14 nagród pieniężnych, 26 dyplomów honorowych, 48 zaszczytnych wyróżnień oraz rozdano 18 wydawnictw artystycznych w imieniu ofiarodawców.

Nagrody były przyznawane na pod stawie istotnej wartości bądź jednej z wystawionych prac danego artysty, bądź wszystkich wystawionych prac danego artysty, bez względu na wyróżnienia na poprzedniej wystawie i bez względu na całokształt działalności artystycznej wystawcy.

PP. Stanisław Ostoja-Chrostowski i Adam Półtawski, jako członkowie komisji nagród, wystawiają swe prace poza konkursem.

Nagrodę Prezesa Rady ministrów (zł. 1000) przyznano p. Stefanowi Mrozewskiemu za „Portret Chestertona".

Nagrodę Ministra spraw wojskow. (zł. 500) przyznano p. Edwardowi Manteufflowi za „Rżym" i „Jeźdźców".

Nagrodę Ministra W. R. i O. P. (zł. 500) prof. Edmundowi Bartłomiejczykowi za „Motyw z Turnowa".

Nagrodę Funduszu kultury narodowej (zł. 500) p. Tadeuszowi Kulisiewiczowi za „Matkę" i „Siostry".

Nagrodę Prezydenta m. st. Warszawy (zł. 300) p. Tadeuszowi Cieślewskiemu jun. za „Polska leży nad morzem".

Nagrodę Prezesa Banku Gosp. Kraj. (zł. 500) p. Janowi Wałachowi zł. 300 za „Młodego gajdosza z Istebnej" oraz p. B. Krasnodębskiej zł. 200 za „Strzyżenie owiec".

Dyplomy honorowe otrzymali: pp.: E. Bartłomiejczyk, Janina Konarska, Edward Manteufel, Tadeusz Kulisewicz, Stefan Mrozewski.

Zaszczytne wyróżnienie otrzymali: pp. Brzęczkowski Stanisław (Bydgoszcz), Chasewicz Nił (Diuksyn, Wołyń), Fijałkowska Zofia (Warszawa), Hładki Jadwiga (Warszawa), Jakubowski Stanisław (Kraków), Kosmulski Leon (Wilno), Lam Władysław (Lwów), Steller Piotr (Katowice).

Nagrody Zakładów wydawniczych w postaci cennych wydawnictw otrzymali: firmy Arct w Warszawie — Paweł Steller, firmy Gebethner i Wolff w Warszawie — Władysław Lam, Książnicy Atlas w Warszawie i Lwowie — Chasewicz Nił, Zakładu Ossolińskich we Lwowie — Kosmulski Leon, nagrodę Leopolda Wellisza — Zofia Fijałkowska i Jadwiga Hładki i St. Brzęczkowski.

Nagrody przyznane artystom zagranicznym:

Nagrodę Ministerstwa spraw zagranicznych (zł. 1000) otrzymał Eric Gill (W. Brytania) za wszystkie wystawione prace.

Nagrodę im. Wł. Skoczylasa (zł. 1000(Rockwell Kent za wystawione prace.

Nagrodę Prezesa P. K. O. (zł. 500) Grete Schmedes za wystawione prace.

Nagrodę Leopolda Wellisza (zł. 500) Philippe Burnot (Francja). zł. 250 i Jean Chieze (Francja) zł. 250.

Nagrodę polsk. Tow. księg. „Ruch" (zł. 300) Hando Mugasto (Estonia).

Nagrodę redakcji „Wiadomości literackich" (zł. 100) Wesselin Staikoff (Bułgaria).

DELEGACJA ZWIĄZKU PRACY OB. KOBIET U PANA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa. 13. I. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu wczorajszym delegację Zarządu Gł. Związku Pracy Obyw. kobiet w osobach przewodniczącej prof. dr. Hanny Pochoskiej, wiceprzewodniczących senatorki Haliny Jaroszewiczowej i Marii Matuszewskiej oraz skarbniczki p. Marii Karoliny Matuszewskiej.

PLENUM SENATU.

Plenum Senatu zostało zwołane na piątek dnia 15 stycznia r. b. o g. 11-tej.

GOERING WYJECHAŁ DO WŁOCH.

Berlin. 13. I. (PAT.) Premier Goering z małżonką opuścił wczoraj wieczorem Berlin, udając się na urlop wypoczynkowy do Włoch.

GRYPA W LONDYNIE.

Londyn. 13. I. (PAT.) W ciągu ostatnich 4 tygodni zachorowało na grypę w Londynie 1247 osób. w tym ostatnim tygodniu — 768.

ZAKONCZENIE HARCERSKIEJ AKCJI ZIMOWEJ.

W bieżącym tygodniu kończy się w całej Polsce harcerska świąteczna akcja obozowa. Dzięki bardzo sprzyjającym warunkom śniegowym, tysiące harcerek i harcerzy otrzymało gruntowne przeszkolenie narciarskie w obozowych ośrodkach górskich. Jednocześnie z przeszkoleniem narciarskim, zakończono kursy instruktorskie: harc mistrzowski organizowany przez Główną Kwaterę Harcerzy i podharcmistrzowski — przez Komendę Chorągwi Warszawskiej — jakie odbywały się w Kościelisku koło Zakopanego. W kursach tych brało w r. b. udział 132 harcerzy (32 w kursie harcmistrzowskim, oraz 100 — w podharcmi strzowskim).

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY KOSSAKA

Jubileuszowa Wystawa dzieł Wojciecha Kossaka (pawilon wystawowy Hotelu Europejskiego) dobiega końca. Dotychczas zwiedziło ją około 10 tysięcy osób, oddawna nie notowana we Lwowie cyfra zwiedzających wystawy malarskie. Z ostatnich dni trwania wystawy skorzysta niewątpliwie wojsko i młodzież szkolna, która obecnie powróciła z feryj szkolnych. Okazja jedyna we Lwowie, bo największe kompozycje historyczne Kossaka, stanowiące trzon wystawy lwowskiej, pożyczone przez mistrza z muzeów krakowskich i warszawskich, nigdy już zapewne nie znajdą się we Lwowie po raz drugi.

TRUDNA SYTUACJA FINANSOWA MIAST.

W memoriale złożonym ministrowi skarbu w sprawie przywrócenia równowagi finansowej miast, Związek Miast Polskich podkreśla między innymi, że wskutek ograniczenia po 1923 r. uprawnień finansowych miast i jednoczesnego przerzucenia na nie coraz to nowych obowiązków, obecnie istnieje między zadaniami nałożonymi na miasta przez ustawy, a ich możliwościami finansowymi zbyt wielka rozpiętość. Nie można, zdaniem Związku, żadną miarą liczyć na usunięcie tej rozpiętości przez oczekiwane zwiększenie się dochodów miast w związku z poprawą ogólnej konjunktury gospodarczej. Dalsze oszczędności w wydatkach administracyjnych, po trwającej bez przerwy od 1924 r. akcji oszczędnościowej w samochodzie, nie mogą już dać też dalszego poważniejszego efektu.

POŚWIĘCENIE SZPITALA CHORÓB ZAKAŹNYCH W TARNOPOLU.

W Tarnopolu odbyło się poświęcenie szpitala chorób zakaźnych w obecności p. Wojewody dr. Biłyka. Ks. dziekan Wałęga dokonał poświęcenia nowego szpitala chorób zakaźnych i nowo wybudowanego II. piętrowego głównego gmachu szpitala. Urządzenie obu tych obiektów odpowiada najbardziej nowoczesnym wymogom urządzeń sanitarnych. Prezesem komitetu budowy był ks. dziekan Gromnicki. Podczas otwarcia nowych obiektów sanitarnych. zwrócono uwagę na pomoc, jaką udzielili przy pokonaniu trudności finansowych pp. Wojewodowie Belina Prażmowski i dr. Biłyk, prezydent m. Tarnopola Widacki i naczelnik Wydziału zdrowia dr. Kujawski.

NADUŻYCIA W KOOPERATYWIE.

Przemyśl. (PAT.) W listopadzie ub. r. natrafiono w ukraińskiej kooperatywie „Dobro" w gromadzie Barycz (pow. przemyski) na nadużycia pieniężne, jakich dopuszczał się notorycznie funkcjonariusz kooperatywy Hnat Hrycelak. Po ustaleniu istnienia nadużyć, które sięgały kilkuset zł.. kierownik kooperatywy pobił Hrycelaka i wyrzucił go za drzwi. Sprawą nadużyć zainteresowała się policja. która po przeprowadzeniu dochodzeń skierowała sprawę do prokuratury. Onegdaj odbyła się rozprawa przeciw Hrycelakowi, który został skazany za nadużycia na 4 miesiące aresztu.

KRADZIEŻ ZBOŻA PRZEZNACZONEGO NA POMOC ZIMOWĄ

Stanisławów. (PAT.) Zarzad miejski w Kołomyji stwierdził w swej stodole przy ul. św. Wincentego a Paulo brak żyta przeznaczonego na pomoc dla bezrobotnych. Po zważeniu znajdującego się tam zboża stwierdzono brak 9900 kg. żyta i 270 kg. kukurydzy, przeznaczonych na Pomoc Zimową, oraz 6000 kg. owsa, stanowiącego własność Zarządu Miejskiego. Magazyn mieści się na odludnej ulicy. jest niezabezpieczony i niestrzeżony.

WARUNKI ŚNIEŻNE W SŁAWSKU.

Warunki śniegowe doskonałe. Śnieg pada bez przerwy. Na starym podkładzie 3—40 ctm. śnieżego śniegu. Przy schronisku wojskowym 70 ctm. Temperatura minus 6 stopni.

Oskarżenie o działalność antypaństwową.

Równe. 13 I. (PAT.) W poniedziałek przed Sądem okręgowym w Równem rozpoczęła się rozprawa przeciwko Piotrowi Lewczukowi i dwunastu towarzyszom, oskarżonym o przynależność do organizacji ukraińskich nacjonalistów oraz działalność antypaństwową. Akt oskarżenia zarzuca również podsądnym, iż na terenie gminy Dereźnia i Kostopol maskowali swą działalność pracą w „Proświtańskiej Chacie", będącej emanacją legalnej organizacji wołyńskiego „Obiednania Narodnego". Jednocześnie utrzymywali oni ścisły kontakt z władzami krajowej egzekutywy OUN. Lewczuk był komendantem organizacji w Kostopolu. Grupa jego podporządkowana była rejonowej komendzie OUN., która mieściła się we wsi Zwidz pow. kostopolskiego. Członkowie organizacji brali udział w zbiórkach, na program których składały się ćwiczenia wojskowe, wykłady o ideologii OUW., wykłady taktyki konspiracyjnej oraz czytanie tzw. „Dekalogu" ukraińskiego nacjonalisty. Niektórzy z oskarżonych uczestniczyli w zorganizowanym w styczniu 1936 r. w Zwidzu kursie instruktorskim, na którym wykładali delegaci egzekutywy krajowej OUN.

W związku z rozkazem, wydanym przez egzekutywę, rozpoczęcia akcji na terenie kostopolskim podpalań sklepów i domów, należących do żydów oraz do osób, podejrzanych o stosunki z policją, Lewczuk ze swej strony polecił podwładnym dokonywanie podpaleń przy pomocy specjalnych przyrządów z materiałów łatwopalnych, których konstruowania uczono oskarżonych podczas wspomnianego kursu. Sam również sporządził on kilka takich przyrządów. Podpalania sklepów i domów w Kostopolu dokonać miano w nocy z 24 na 25 lipca 1936 r., do pożaru jednak nie doszło z przyczyn od oskarżonych niezależnych.

W pierwszym dniu procesu, po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęło się przesłuchiwanie podsądnych.

Statystyka pożarów we Lwowie za rok ubiegły.

Według statystyki prowadzonej w biurze Miejskiej Straży Pożarnej, interweniowała ona w roku ubiegłym w 196 wypadkach pożaru wzgl. nieszczęśliwych wypadków, a to w 24-ch pożarach dachowych, 53 pokojowych, 11 sufitowych, 10 piwnicznych, 37 kominowych, 1 zbiorowym i w 20-tu pożarach innych. Fałszywych alarmów było 25. W 17-tu wypadkach ratowano życie ludzi i zwierząt.

Najwięcej pożarów zanotowano w dzielnicy IV. (46), w dzielnicy III. (37), w V-tej (35), w VI-tej (28), w II-giej (24), a w I-ej (20). Poza granicami miasta czynna była lwowska straż pożarna przy 5-ciu pożarach, a to w Zubrzy, Rzęśnie Polskiej, Skniłowie i Lesienicach. Przyczyną pożarów było w 6-ciu wypadkach podpalenie, w 40-tu nieostrożność, w 39-ciu wadliwa budowa, w 39-ciu nie czyszczenie kominów, w 4-ch elektryczność, w 1-m samozapalenie, a w 28-miu przyczyna nieznana. Pod względem rodzaju budynku, pożarem zostało objęte: 122 budynków mieszkalnych, 10 gospodarczych, 8 fabrycznych, 5 zakładów użyteczności publicznej, 3 składy, w tym 138 budynków murowanych, a 18 drewnianych. Szkody jakie spowodowały pożary w roku ubiegłym obliczono na 50.185 zł. Stosunkowo tak małą kwotę szkód zawdzięczać należy natychmiastowej akcji ratunkowej straży, co jest możliwem przy dzisiejszych zmotoryzowanych środkach lokomocji. Służbę bezpieczeństwa przeciw-pożarowego w teatrach, kinach itp. widowiskach pełnili oficerowie 724 służb kontrolnych, podoficerowie 2.073 służb pogotowia, a strażacy 1.919 służb pogotowia. Nadto oficerowie straży pożarnej uczestniczyli w komisjach przedsiębranych przez Zarząd Miejski w nowopowstałych przedsiębiorstwach przemysłowych oraz w komisjach w charakterze rewizji w składach, zakładach przemysłowych i w tych miejscach, gdzie zachodzi możliwość niebezpieczeństwa pożaru. Kontrolowano również realności prywatne w szczególności strychy, przy czym wydawano nakazy usuwania materiału łatwo palnego umieszczonego na strychach. Biuro Straży Pożarnej załatwiło 1.036 aktów, dotyczących bezpieczeństwa przeciwpożarowego i spraw ogólno - administracyjnych. Członków Korpusu straży pożarnej przeszkolono w dziedzinie przeciwpożarowej, przeciwgazowej, samarytańskiej, przeciwlotniczej oraz PW. i WF. w ciągu 1.841 godzin wykładów i ćwiczeń praktycznych. Nadto szkolono z dziedziny przeciwpożarowej personel urzędów i instytucji publicznych. W roku ubiegłym Straż pożarna m. Lwowa zakupiła z subwencji PZUW. autopompę na podwoziu gąsienicowym na cenę 40.000 zł.

Giełda z dnia 13 stycznia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.15, Berlin 212.36, Amsterdam 289.40, Kopenhaga 116.14, Londyn 25.96, N. Jork czeki 5.28 i jedna czwarta, kabel 5.28 i pół, Oslo 130.45, Paryż 24.69, Praga 18.52, Sztokholm 134.13, Zurych 121.35, Mediolan 27.90. **Papiery procentowe:** 3 prc. inwest. 65.25, 5 prc. konw. 52.50, 6 prc. dolar. 63.50, 4 prc. dolar. 46.50, 7 prc stabiliz. 450, 4 prc. konsolid. 51. **Akcje:** Bank Polski 108, Węgiel 16.50, Lilpop 13.90 Ostrowiec 25, Starachowice 32.75.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, jęczmieniu, owsie, otrębach, oraz egzekutywne kupno pszenicy. Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Na Giełdzie obroty w listach zast. 4 i pół prc. Tow. Kred. Ziemsk. po zł. 48.75, 4 prc. Tow. Kr. Ziemsk. po zł. 43.75, oraz w listach zast. 4 prc. Bku Hipot. po zł. 42.62 i pół. Tendencja silniejsza, usposobienie żywsze.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

Mecz hokejowy. Dziś w środę o godz. 19.30 na torze Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego grają hokeiści Sodertalje Sportclub z Lechią. Szwedzi zjeżdżają do Lwowa w najlepszym składzie.

Zwyczajne walne zgromadzenie LOZLA. odbędzie się w niedzielę 7 lutego w lokalu własnym, hala sportowa I. p. o godz. 11-ej rano.

Trenes PZLA. Petkiewicz został przydzielony do Lwowa na okres od 21 do 31 bm. Trener Petkiewicz przeprowadzi zaprawę z czołową grupą lwowskich lekkoatletów.

V-te zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski organizuje w dniach 1 i 2 lutego br. Lwowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny wspólnie z podokręgiem zachodnim w Przemyślu. Zgłoszenia do mistrzostw należy kierować na adres: Podokręg lekkoatletyczny, Przemyśl, ul. Mickiewicza 42, okręgowy ośrodek WF. w nieprzekraczalnym terminie do 25 stycznia, załączając wpisowe w wysokości 1 zł. od zawodnika i 3 zł. od sztafety.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 20/37 i 19/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik **Sądu** grodzkiego rewiru I. Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, Rynek, Ratusz 2 p. drzwi Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 stycznia 1937 o godz. 15-tej w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 17 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Dawida Harnika, składających się z radioaparatu, biurka, szafy i dywanu, oszacowanych na łączną sumę zł. 740. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru 1
Drohobycz, 7 stycznia 1937. 104K

IX. Km. 1091/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17 na wniosek wierzyciela egz. Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. we Lwowie z dnia 2 grudnia 1936 L. H. 242979 egz. postanawia podjąć na nowo egzekucję z nieruchomości obj. whl. 234 śrd. ks. gr. gm. m. Lwowa wszczętą zawiadomieniem z dnia 14 lipca 1934 sygn. IX. Km. 1516/34. zawieszoną postanowieniem z dnia 30 września 1936 oraz na podstawie art. 676, 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 marca 1937 o godz. 9-ej w Sądzie grodz. miejsk. we Lwowie, ul. Sądowa 7 w sali Oddz. X. drzwi Nr. 36 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników 1) Sary Sali 2 ga im. Goldberg, 2) Blanki z Goldbergów Axelrad, 3) Bronisława Goldberga i 4) Antoniny Goldberg obj. whl. 234 śrd. ks. gr. gm. Lwowa, przechowanej w Sądzie okręgowym we Lwowie położonej przy ul. Halickiej l. orj. 9 l. kons. 243 składającej się z pb. lk. 322 o pow. 360 m kw., na której stoją: 1) budynek czynszowy 3-piętrowy, 2) budynek 1-piętrowy oficynowy i 3) budynek parterowy oficynowy. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 184.824 gr. 50, cena zaś wywołania wynosi zł. 123.216 gr. 34 czyli dwie trzecie części sumy oszacowania. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 18.482 gr. 45. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sekretariacie Oddz. X. Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa L. 7.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.
Lwów, 8 stycznia 1937. 105K

I. Km. 537/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie Rewiru I. Zbigniew Gardulski, mający kancelarię w gmachu Sądu okręgowego drzwi Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 lutego 1937 o godzinie 13.30 w Trawnej ad Połowce odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do dłużnika Karola Albina, właśc. dóbr w Trawnej ad Połowce, składających się z 2 foteli, 1 kanapy, 1 kredensu dębowego, 1 otomany, 1 kilimu, 1 ubrania bronzowego, 1 ubrania granatowego, 1 szafki, 2 koni kasztanów, 1 fraku i 600 kóp pszenicy w stertach, oszacowanych na łączną sumę 8.550 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. I
Czortków, 11 stycznia 1937. 103K

Km. 1346/36. Sprawa egzekucyjna: Powiatowego Związku Komunalnego w Przemyślanach c/a Włodzimierz Łucki w Janczynie. Obwieszczenie. Dnia 22 stycznia 1937 r. o godz. 12-ej w południe w Janczynie u dłużnika Włodzimierza Łuckiego sprzeda się przez publiczną drugą licytację następujące przedmioty dłużnika: 1 młócarnia „Wichterle-Kovazik", 1 motor na kółkach do przewożenia 5 HP. Wichterle-Kovazik, 60 kóp pszenicy w snopach pod szopą. Przedmioty oszacowano na kwotę 3900 zł. Sprzedaż odbędzie się w ciągu 2 godzin po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż u dłużnika.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Przemyślany, 11 stycznia 1937. 102K

III. Km. 1392/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu III. rewiru Jan Tabaka, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 stycznia 1937 o godz. 9-ej w Przemyślu, ul. Mickiewicza Nr. 41a odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Firmy Ludomir Leszczyński, składających się z 2 biurek dębowych, 1 szafy wielkiej z drzewa miękkiego, 4 q cukru grysikowego, 20 pak konserw kawowych cukrowych po 50 zł., oszacowanych na łączną sumę zł. 1540. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
Przemyśl, 4 stycznia 1937. 99K

Km. 475/36, 332/36, 456/36, 580/36 i 595/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mostach wielkich Stanisław Werle na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 lutego 1937 w Batiaryczach od godziny 8-ej do 16-tej, zaś dnia 10 lutego 1937 na targowicy w Mostach wielkich, od godziny 10 do 16-ej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Antoniego Papary, Marii Paparowej i Jerzego Papary z Batiatycz, składających się z urządzenia domowego, fortepianu, broni, koni cugowych, powozu, uprzęży, słomy pszeniczno-żytniej kudłanki, owsa, maszyny do pisania, rogów sarnich, lodowni pokojowej, skóry borsuczej, butów filcowych, noża myśliwskiego itp., oszacowanych na łączną kwotę ponad 5.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu w Batiatyczach i Mostach wielkich w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Mosty wielkie, 8 stycznia 1937. 98K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 81/36. Leonard Dąbrowski, syn Józefa i Klementyny, urodzony 20 listopada 1896 w Leżajsku, jako żołnierz 37 pp. armii polskiej brał udział w wojnie bolszewickiej i w lutym 1920 chory na tyfus podczas przewożenia go do szpitala w Olesku na Białorusi miał umrzeć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, dnia 22 lipca 1936. 101

T. 88/36. Piotr Pasztetnik, Mikołaja, urodzony 30 lipca 1891, zamieszkały w Uhornikach gmina Ottynia, żołnierz 58 pp. armii austriackiej zaginął w niewoli rosyjskiej w gub. Tobolskiej w roku 1915. Sąd zarządza postępowanie o uznanie go za zmarłego i wzywa o udzielenie Sądowi wiadomości o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
Stanisławów, 18 listopada 1936. 100

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. [illegible] odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.